

Sygn. akt VIII Ka 618/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - SSO Dariusz Gąsowski

Protokolant – Katarzyna Grecka

przy udziale oskarżyciela publicznego – bez udziału

po rozpoznaniu w dniu 08.10.2015 r. sprawy:

W. L.

obwinionego o czyn z art. 107 k.w.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim Zamiejscowego VIII Wydziału Karnego z siedzibą w Siemiatyczach z dnia 15.05.2015 r. [sygn. akt VIII W 410/14]:

- I. Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uniewinnia obwinionego od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.
- II. Kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W. L. został obwiniony o to, że w okresie czasu od września 2013 roku do 11 marca 2014 roku w celu dokuczenia E. M. złośliwie wysyłał wiadomości tekstowe sms na jej telefon oraz członków jej rodziny, jeździł za nią samochodem po mieście, tj. o wykroczenie z art. 107 kw.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim wyrokiem z dnia 15 maja 2015r. w sprawie sygn. akt VIII W 410/15 obwinionego W. L. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 107 k.w. skazał go na karę grzywny w wysokości 500 złotych. Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem opłaty oraz obciążył go zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 złotych.

Od przedmiotowego wyroku apelację wywiódł obrońca obwinionego. Wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego przepisu 107 kw poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie i uznanie, że zachowania obwinionego wyczerpują znamiona złośliwego niepokojenia, pomimo braku ustalenia, że zachowanie obwinionego było ukierunkowane na dokuczenie E. M. i charakteryzowało się "złośliwością";

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na nieprawidłowym ustaleniu, iż obwiniony W. L. w celu dokuczenia złośliwie wysyłał wiadomości tekstowe sms na jej telefon oraz członków jej rodziny, jeździł za nią samochodem;

III. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia – art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw - polegająca na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i oparcia wyroku na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom E. M., A. C., H. G., W. G., D. M. (1), D. M. (2), M. M. i M. P. (1) oraz uznaniu za niepolegających na prawdzie wyjaśnień obwinionego W. L. oraz depozycji A. L. (1), J. L. (1), A. L. (2) i J. L. (2).

Wskazując na powyższe obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bielsku Podlaskim.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego jest o tyle zasadną, aby zawarte w niej żądanie zmiany wyroku i uniewinnienia W. L. od popełnienia przypisanego mu wykroczenia, mogło zostać uwzględnione.

Jakkolwiek skarżący formułuje we wniesionym przez siebie środku odwoławczym formalnie trzy zarzuty, to dwa pierwsze [oznaczone jako pkt. I i II. apelacji] w istocie zmierzają do wykazania, że Sąd I instancji poczynił błędne ustalenia faktyczne. Pamiętać bowiem należy, że co do zasady obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Jeżeli zatem rewidujący kwestionuje zastosowaną w wyroku kwalifikację prawną, ponieważ w działaniu oskarżonego dopatruje się innego od przypisanego mu przestępstwa, to podstawą takiej rewizji może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (art. 387 pkt 3 k.p.k.), a nie obraza prawa materialnego określonej w art. 387 pkt 1 k.p.k. [wyrok SN z dnia 23.07.1974 r. V KR 212/74 OSNKW 1974/12/233].

Przed przejściem do meritum, warto za Sądem Najwyższym przypomnieć, że błąd w ustaleniach faktycznych [error facti] przyjętych za podstawę orzeczenia [taki zarzut stawia apelujący] to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego [tzw. błąd „braku”], bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów [tzw. błąd „dowolności”]. Może on, więc być rezultatem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów [art. 7 k.p.k.], np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nie udowodnionych itd.

Bezspornym jest i to, iż organ rozstrzygający winien kształtować swoje przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Tyle, że jak słusznie zauważa Sąd Najwyższy chociażby w wyrokach wydanych w sprawie WRN 149/90 [OSNKW 1991, nr 7 poz. 41] oraz w sprawie V KKN 375/02 [OSN Prok. i PI. 2004 nr 1 poz. 6] - przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego [art. 7 kpk] między innymi wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całości okoliczności sprawy [art. 410 kpk], i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy [art. 2§2 kpk];
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego [art. 4 kpk];
- jest wyczerpująco i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku [art. 424§ 1 pkt 1 kpk].

Tymczasem analiza treści zawartych w pisemnych motywach rozstrzygnięcia prowadzi do wniosku, iż Sąd I instancji w analizowanej sprawie nie ustrzegł się błędu dowolności przy ocenie najistotniejszych dowodów, a przez to i obraza art. 7 k.p.k. stosowanego w tej sprawie za pośrednictwem art. 8 k.p.w. Co równie istotne to to, że zaistniałe uchybienia niewątpliwie miały bezpośredni wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku. Przeprowadzona przez ten Sąd ocena dowodów nie może zatem korzystać z ochrony wynikającej ze wskazanej normy procesowej, jest ona bowiem dalece wykraczającą poza granice tzw. sędziowskiej swobody i jako taka pozbawiona oparcia w zasadach prawidłowego rozumowania.

Przede wszystkim Sąd Rejonowy w sposób dowolny ustalił zakres zachowań, poprzez które obwinionego miałby wypełnić dyspozycję z art. 107 k.w. i co równie istotne, że miało to miejsce w okresie od września 2013 r. do marca 2014 r. Po drugie nie można zgodzić się co do tego, że przypisane W. L. zachowanie, z uwagi na swój charakter, winno być oceniane jako realizujące znamiona wspomnianego wykroczenia. Dlatego bardzo wyraźnie trzeba podkreślić, że rację ma obrońca kiedy kwestionuje nie tylko potrzebę, ale wręcz możliwość prowadzenia analizy dowodowej w zakresie ujawnionych w procesie wiadomości tekstowych [tzw. SMS-ów]. Nie ulega bowiem kwestii, że zachowania te, przy tym bez względu na to czyim były udziałem [kwestia wydaje się być co najmniej dyskusyjną] miały miejsce poza okresem objętym zarzutem. Jak bowiem wynika z materiału dowodowego pierwszy SMS pochodził z dnia 15 czerwca 2013 r., a kolejne wysłano w nieustalonej dacie, którą Sąd Rejonowy, w treści pisemnego uzasadnienia wyroku oznaczył jako „Wkrótce po otrzymaniu tej wiadomości...”. Z kolei zdarzenia objęte wnioskiem o ukaranie i powtórzone w zaskarżonym wyroku datowane są na okres od września 2013 r. do marca 2014 r. W rezultacie zachowania polegające na przesyłaniu telefonicznych wiadomości tekstowych nie mogły być brane pod uwagę w żadnym kontekście, a już z pewnością nie jako okoliczności obciążające obwinionego.

Sąd Okręgowy nie podziela także dokonanej przez Sąd I instancji oceny w zakresie charakteru przebywania obwinionego w tych samych miejscach, co pokrzywdzona.

Znamię czasownikowe [złośliwego niepokojenia] z art. 107 k.w. oznacza tyle, co wzbudzenie u kogoś niepokoju, obawy, niepewności, czy też np. zakłócenie spokoju. Dla przykładu, tzw. złośliwe niepokojenie może mieć miejsce przy użyciu gestu, słowa, rysunku czy też dokonania innego czynu, mającego w konkretnej sytuacji charakter niepokojenia. W praktyce egzemplifikacjami niepokojenia, o jakie chodzi ustawodawcy, może być pukanie czy dzwonienie do drzwi po czym uciekanie, wykonywanie głuchych telefonów, czy też umieszczanie kartek w drzwiach z denerwującymi informacjami. Istotne w zachowaniu sprawcy jest to, że kieruje się chęcią dokuczenia innej osobie, sprawienia jej przykrości, przysporzenia trosk i smartwień. Pobudką działania w takich zachowaniach jest niezyczliwość sprawcy. Głównym celem jest bowiem wyprowadzenie ewentualnego pokrzywdzonego z równowagi psychicznej, spowodowanie zdenerwowania. - KW Bojarski 2013 wyd. 6 / Bojarski.

Jak wynika z poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 22 czerwca 1995 r., IV KK 324/10, LEX nr 686674, w pełni podzielanego przez Sąd Odwoławczy, czyn stanowiący wykroczenie z art. 107 k.w. polega na działaniu kierunkowym - "w celu dokuczenia innej osobie", a zatem należy ustalić, że po stronie sprawcy tego wykroczenia zachodzi złośliwość. Nawet samo stwierdzenie umyślności działania nie daje podstawy do przyjęcia odpowiedzialności za wykroczenia penalizowane tym przepisem.

Odnosząc powyższe do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy należy wskazać, iż istotą przypisania sprawcy wykroczenia z art. 107 k.w. winno być ustalenie [wykazanie zaistnienia] działania kierunkowego, celu w jakim obwiniony podejmuje działanie, a nie jak w realiach niniejszej sprawy samo stwierdzenie, że właśnie z takim działaniem mamy do czynienia. Innymi słowy autorytarne zapewnienie ze strony organu rozstrzygającego, całkowicie pozbawionego wyświetlającego tok rozumowania wywodu, który usprawiedliwałby tezę o wypełnieniu przez sprawcę również strony podmiotowej czynu, nie można postrzegać jako wystarczającego dla skutecznego przypisania mu dopuszczenia się bezprawnego zachowania. Tym czasem, w przekonaniu Sądu Okręgowego, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje możliwości wyprowadzenia pewnego wniosku odnośnie tego, że obiektywnie częsta styczność obwinionego z pokrzywdzoną wynikała z jego chęci realizacji zamiaru dokuczania E. M.. Z drugiej też strony, przy przyjęciu czegoś na kształt obiektywnych standardów, trudno uważać aby nawet wielokrotne przejeżdżanie przez W. L. wzdłuż trasy spacerów pokrzywdzonej, czy ulicą przy której ta zamieszkuje, wiązało się z możliwością postrzegania takiego zachowania, jako realizującego czynności sprawcze o jakich mowa w art. 107 k.w. Jeśli zatem nawet przesądzić, że powodem wzmożonej aktywności obwinionego była wyłącznie obecność w tych miejscach E. M., to jego postępowaniu łatwiej zarzucać infantylność, wręcz sztubacki charakter aniżeli element złośliwego niepokojenia. Wniosek wydaje się tym bardziej zasadny jeśli odnotować to, że w istotnej części takich przypadków obwinionemu towarzyszyli członkowie jego rodziny.

W dalszej kolejności celowym wydaje się aby zauważyć również i to, że rację ma skarżący formułując ostatni z zarzutów apelacyjnych. Otóż, całkowicie słusznie kwestionuje on możliwość pełnego przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadków E. M., A. C., H. G., W. G., D. M. (1), D. M. (2), M. M., M. P. (2). Zarzut ten jest o tyle zasady, gdy obrona podważa możliwość budowania ustaleń faktycznych na treściach zeznań świadków, które mają ewidentnie charakter wartościujący czy też ocenny, nie stanowią zaś jedynie relacji z przebiegu zdarzeń. Oczywistym pozostaje, iż rolą świadka [w odróżnieniu od tej jaka przypada w udziale biegłym] nie jest opiniowanie czynionych przez siebie spostrzeżeń, a jedynie opisanie wydarzeń, które udało się im zaobserwować. Za całkowicie niedopuszczalne należało zatem uznać budowanie ustaleń faktycznych w oparciu o przekonania zeznających w sprawie osób.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdza, że zachowanie obwinionego, jakie można było ustalić na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego [ten z uwagi kierunek zaskarżenia i ograniczenia wynikające z art. 434 k.p.k. nie może być uzupełniany], nie wyczerpuje ani strony przedmiotowej ani podmiotowej wykroczenia złośliwego niepokojenia opisanego w art. 107 k.w.

W świetle powyższego zaistniała potrzeba zmiany wyroku i uniewinnienia W. L. od stawianego mu zarzutu.

Kosztami postępowania w sprawie, na podstawie art. 118 § 2 k.p.w. w zw. z art. 119 k.p.w. w zw. z art. 634 k.p.k. obciążono Skarb Państwa.